

z innymi matematykami, wzajemne komunikowanie sobie niegotowych pomysłów, radość z wyników cudzych jak z własnych, przyjaźń z uczniami.

Dla całości sylwetki W. Sierpińskiego należy wspomnieć, że był to człowiek głęboko religijny, u siebie w mieszkaniu miał w oddzielnym pokoju ołtarzyk, przed którym spędzał długie chwile na modlitwie.

Franciszek Jakóbczyk

S. Mazierski ks., *Prolegomena do filozofii przyrody inspiracji arystotelesowsko-tomistycznej*, Lublin 1969, Tow. Nauk. KUL, ss. 239.

Nie sposób nie zauważyć paradoksalnej sytuacji, jaka wytworzyła się wokół filozofii przyrody inspiracji arystotelesowsko-tomistycznej. Raz uważa się ten dział filozofii za jeden z najbardziej dyskusyjnych i kontrowersyjnych, drugi raz odczuwało się dotkliwy brak (przynajmniej w literaturze krajowej) całościowego opracowania wstępu do studiów filozofii przyrody. Zagadnienia, składające się na tzw. metodologiczną samoświadomość kosmologii filozoficznej, traktowane z pewnymi wyjątkami (np. ks. K. Klószak, A. Mansion, J. Maritain, J. de Tonquédec) po macoszemu, doczekały się monograficznego opracowania w książce ks. St. Mazierskiego. Choć Autorowi prolegomenów nie tyle chodzi o polemikę na temat teorii kosmologii ze współczesnymi tomistami, ile o konstruktywną próbę opracowania metodologicznego statusu filozofii przyrody, to jednak ustosunkowuje się krytycznie do niektórych tez, jakie spotykamy, np. u N. Luytena, A. G. Melsena, D. Salmana, Ph. Selvaggiego czy J. Maritaina. Naczelną ideą, towarzyszącą przeprowadzonym w książce analizom, jest próba uprawomocnienia metodologicznego statusu kosmologii filozoficznej. Przedsięwzięcie to jest realizowane w aspekcie właściwego dla kosmologii przedmiotu, specyficznej metody, punktu wyjścia oraz zakresu jej badań. Na uwagę zasługuje — powiedzmy to od razu — nowatorskie podejście Autora do przedmiotu badań kosmologii. Jako najogólniejsze właściwości ciał podpadających pod zmysły eksponuje się nie tylko zmienność — jak to czyniono dotychczas — ale i rozciągłość, przestrzenność oraz czasowość. W filozofii przyrody uprawia się więc refleksję filozoficzną nad rozciągłością (i jakością), przestrzenią-czasem i zmianami, gdyż byt materialny jest rozciągły, zajmuje określone miejsce w przestrzeni, istnieje w czasie i jest zmienny.

Pomija się w tym omówieniu podanie obszerniejszego streszczenia książki ks. Mazierskiego. Krótkie zebranie wyników poszczególnych rozdziałów znajdzie czytelnik pod koniec każdego z nich oraz w zakończeniu. Ograniczmy się jedynie do podania tytułów poszczególnych rozdziałów: 1. „Doświadczenie potoczne i naukowe jako punkt wyjścia filozofii przyrody”; 2. „Przedmiot i zadania filozofii przyrody inspiracji arystotelesowsko-tomistycznej”; 3. „Metoda filozofii przyrody inspiracji arystotelesowsko-tomistycznej”; 4. „Stosunek kosmologii do innych dyscyplin filozoficznych i nauk przyrodniczych”. Same tytuły świadczą, że tematyka jest obszerna. Swoją teorię filozofii przyrody Autor rysuje na stosunkowo szerokim tle, dokonując częstych porównań poznania kosmologicznego z fizykalnym.

Ważniejsze twierdzenia tej książki daloby się zamknąć w następujących тезach:

1° Punktem wyjścia filozofii przyrody jest przede wszystkim doświadczenie potoczne, a w pewnej mierze doświadczenie naukowe (s. 22, 45, 91). Pomiedzy tymi dwoma rodzajami doświadczenia nie zachodzi relacja opozycji. Pewne dane jednego i drugiego doświadczenia są opracowane i użytkowane dla potrzeb kosmologii przy pomocy właściwego jej języka i metod. Przeszczepianie danych naukowych na grunt kosmologii bez interpretacji kosmologicznej jest błędem (s. 73, 81, 92).

2° Dla wprowadzenia systematycznego ładu do szerokiego wachlarza zagadnień z zakresu filozofii przyrody należy oddzielić przedmiot od jej zadań (s. 10, 128, 130, 136).

3° Na przedmiot filozofii przyrody, rozumiany jako problematyka centralna czy też trzon odnośnych zagadnień, składają się świat materialny jako całość oraz istota najogólniejszych właściwości podpadających pod zmysły (s. 125).

4° Zadania, w sensie zespołu zagadnień interesujących filozofa przyrody drugoplanowo, nie są tak dokładnie wyznaczone, jak problematyka naczelna kosmologii, a to ze względu na brak odpowiedniego kryterium lub też reguły wyznaczającej granice tych zadań. Wymienia się wśród nich, np. zagadnienia z zakresu teorii przyrodoznawstwa, metafizologii przyrody, inne są próbą syntetyzowania wyników nauk przyrodniczych bądź integracji synoptycznej osiągnięć poszczególnych dziedzin badania naukowego (s. 128-134, 136, 204).

5° Specyficzną dla filozofii przyrody metodą jest abstrakcja fizyczna, która obejmuje różne czynności umysłowe. Elementem wspólnym zróżnicowanych od strony przedmiotu sposobów abstrahowania jest to, że prowadzi do pojęć i twierdzeń ogólnych, odnoszących się do materii zmysłowej (s. 165, 167, 172-176, 178-180).

6° Odrębność filozofii przyrody w stosunku do innych nauk: filozofia przyrody jest autonomiczną dyscypliną filozoficzną, gdyż może się wylegitymować właściwym sobie przedmiotem badań oraz specyficzną metodą. Odrębność filozofii przyrody w stosunku do nauk przyrodniczych jest widoczna, gdy się ma na względzie chociażby takie momenty, jak postawa badawcza kosmologa, język, jakim się posługuje, cele poznawcze lub aspekty badania. W szczególności różnice te występują w sposobie abstrahowania, definiowania, wyjaśniania stosowane w tych dwu dziedzinach wiedzy (s. 124, 128, 137, 165 n., 173, 205, 213). W odniesieniu do metafizyki tradycyjnej filozofia przyrody zachowuje swą odrębność, gdy mamy na uwadze analizę, opis bytów zmiennych, sposób abstrahowania i definiowania pojęć, walor ontyczny lub ontyczno-zmysłowy poznawanych przedmiotów oraz cel czy też aspekty badania (s. 37, 179, 185 n., 194, 208). Filozofia przyrody nie jest metafizyką szczegółową (s. 127, 136). Wyjaśniająca funkcja filozofii przyrody, postulująca odwoływanie się do aparatury pojęciowej metafizyki, nie przeczy jej metodologicznej odrębności, jak również nie usprawiedliwia nazwy „metafizyka stosowana”, o ile tę ostatnią utożsamia się z metafizyką szczegółową (s. 127, 136, 194).

Na końcu książki zamieszczono obszernie streszczenie w języku francuskim. Poszczególne rozdziały są zaopatrzone w wykaz cytowanej literatury. Jest też indeks nazwisk oraz indeks rzeczowy.

Właściwa ocena pracy ks. Mazierskiego nie jest dla piszącego te słowa rzeczą łatwą. Nie podejmując więc szczegółowych dyskusji ani nie pretendując do gruntowniejszych analiz wysuniętych w książce twierdzeń oraz ich uzasadnień, ograniczę się w zasadzie do kilku wybranych uwag:

1. Terminologiczna strona pracy nie wydaje się budzić zastrzeżeń. Autor proponuje m. in. nazwać filozofię przyrody inspiracją arystotelesowsko-tomistycznej kosmologią filozoficzną (s. 6) lub też fizyką filozoficzną (s. 194). Nazywanie filozofii przyrody doktryną (s. 10) wydaje się mało pożądane, kojarzy się bowiem z zespołem przekonań z założenia prawdziwych i nie podlegających korektur. Predykat to nie tyle orzeczenie (praedicatum), ile orzecznik (s. 67). Kajetana abstrakcja totalna to abstractio totalis, a nie abstractio totius (s. 161). Człon wyjaśniający jest nie tyle określany jako explicans, ile explanans (s. 90). Czytelnikowi może trudno dostrzec, na czym polega inne — w stosunku do H. Mehlberga — znaczenie zwrotu: baza zewnętrzna (lub wewnętrzna) w stosunku do systemu przyrodniczego (s. 119 przypis 30).

2. W pracy ks. Mazierskiego są miejsca (s. 100, 110, 112, 125), z których wnosi się, iż chodzi tutaj nie tyle o filozofię przyrody programowaną, ile o metodologiczne uprawomocnienie filozofii przyrody zastanej. Nie bez pożytku byłoby chyba wskazanie na ewentualne „miejsce” w tej koncepcji faktycznie uprawianej filozofii przyrody zwanej ożywioną. Tym bardziej, że przy okazji omawiania kierunkowości zmian (s. 126) Autor wspomina o zagadnieniu celowości, które jest zazwyczaj uwzględniane w ramach centralnej problematyki wspomnianej filozofii przyrody.

3. Słusznym pomysłem Autora jest wyraźna ekspozycja tego członu definicji filozofii przyrody, w którym mówi się, iż jej przedmiotem jest również świat materialny jako całość (wszechświat). Ze względu na dezaktualizację geocentrycznego poglądu na budowę wszechświata, przejętego w zasadzie przez kosmologię Tomasza, zaszała potrzeba uzupełnienia tej luki przez tzw. relatywistyczne modele wszechświata (s. 125). Trudno przecieć dziś jeszcze snuć na ten temat anachroniczne merytorycznie, choć miśsterne w formie, rozważania, jakie spotkać można np. w podręczniku Ph. Selvaggiiego (*Cosmologia*, Romae 1962), s. 284-395.



4. Nie bez związku z powyższym pozostaje sprawa interpretacji. Jeśli bowiem filozofia przyrody z racji swoich powiązań z naukami przyrodniczymi powinna utrzymywać kontakt z tym działem wiedzy (s. 206), z drugiej zaś strony — jak to już zaznaczono wyżej — jeśli błędem jest przeszczeplanie danych naukowych na grunt kosmologii bez odpowiedniej interpretacji, to kluczowej wagi nabierają analizy, dotyczące sposobu przyswajania kosmologii danych naukowych. Autor przeprowadził niewątpliwie wnikliwe dociekania tego zagadnienia (s. 63-82, rozdz. IV). Z obszernego wachlarza procedur interpretacyjnych wyróżnia się zwykle dwa zasadnicze ich rodzaje: 1° interpretację systemową teoretycznych, która występuje w odmianie syntaktycznej, semantycznej, empirycznej oraz ontologicznej; 2° teoretyczną interpretację danych obserwacyjnych. Skoro w przypadku (1) chodzi o interpretację systemów dedukcyjnych, stąd ze względu na to, iż filozofia przyrody nie jest zbudowana na sposób takiego systemu, Autor nie ma na względzie tego rodzaju procedury interpretacyjnej. Na czoło wysuwa się więc zagadnienie teoretycznej (w tym przypadku kosmologicznej) interpretacji terminów i zdań spostrzeżeniowych w przeciwieństwie do terminów i zdań teoretycznych z zakresu nauk przyrodniczych, które nie podlegają interpretacji kosmologicznej. Gdyby jednak uwzględnić opozycyjne w

stosunku do empiryzmu logicznego stanowisko empiryzmu holistycznego, wtedy nie jest do utrzymania wyraźna dychochotomia terminów elementarnych i teoretycznych. Konsekwentnie trudno byłoby mówić o interpretacji filozoficznej (kosmologicznej) terminów spostrzeżeniowych, w jakimś przynajmniej stopniu nieuteorizowanych. Stąd sprawa interpretacji kosmologicznej domagałaby się jeszcze pewnych dopowiedzeń.

5. O ile wyrażniono zagadnienie zależności filozofii marksistowskiej od nauk szczegółowych, to mniej czytelna wydaje się zależność odwrotna, tzn. filozofia w tymże ujęciu stanowi ich podstawę epistemologiczną i metodologiczną, jest mianowicie czynnikiem heurystycznym w rozwoju tychże nauk.

6. Może dałoby się uniknąć pewnych niejasności w odczytaniu zadań filozofii przyrody, gdyby rozbudowano ich podstawę epistemologiczną i metodologiczną.

7. Korekta książki — staranna. Dostrzeżone błędy drukarskie: s. 24 ostatni wiersz od dołu, s. 47, wiersz 9 od dołu, s. 79, wiersz 13 od dołu, s. 135 wiersz 14 od dołu, s. 142 przyp. 1, wiersz 5 od góry, s. 176, wiersz 4 od góry, s. 193, wiersz 2 od góry.

Kończąc można stwierdzić, że ks. Maziernickiemu zawdzięczamy wzbogacenie literatury fachowej o pozycję na doniosły filozoficznie, choć nieczęsto, zwłaszcza u nas, poruszany temat.

Zygmunt Hajduk

P. Weingartner (ed.), *Deskription, Analytizität und Existenz. Forschungsgespräche des Internationalen Forschungszentrums für Grundfragen der Wissenschaften. Drittes und viertes Forschungsgespräch*. Verlag Anton Pustet, Salzburg—München 1966, ss. 414.

W sierpniu 1963 i we wrześniu 1964 r. odbyło się trzecie i czwarte seminarium Międzynarodowego Centrum Badań Podstaw Nauki w Salzburgu. Posiedzenie sierpniowe dotyczyło teorii wypowiedzi deskryptywnych oraz pojęcia „istnienia”, przedmiotem zaś wrześniowego dyskusji były zdania analityczne w odniesieniu do podstaw nauki. W pierwszym przypadku podjęto problem precyzyjnego odróżnienia znaczeń „istnienia”, jakie występują zarówno w tradycyjnej metafizyce, jak i w nauce współczesnej. Drugie seminarium było poświęcone formalnej oraz merytorycznej precyzacji pary pojęć: „analityczny — syntetyczny”. Rezultaty seminariów ujawniły stosunkowo nowe interpretacje znanych w tradycji filozoficznej zagadnień, jak również przy-

czyniły się do wyklarowania niektórych aspektów problematyki zogniskowanej wokół filozoficznych dyskusji, związanych z pojęciem „istnienia” oraz z parą terminów „analityczny — syntetyczny”.

Cechą wnoszącą sporą dozę jednolitości w obszerny wachlarz poruszonych zagadnień jest umiejętna eliminacja z referatów oraz dyskusji momentu światopoglądowego oraz ideologicznego. Osiągnięcie tego celu umożliwiło zastosowanie podejścia, kierowanego szeroko pojętą logiką współczesną.

Redakcyjnie rzecz biorąc materiały poszczególnych seminariów zebrano w kilka odrębnych części. Pierwsza z nich obejmuje referaty, druga — dyskusje. Oto tytuły referatów pierwszego seminarium: R. Haller, *Uwagi dotyczące termi-*